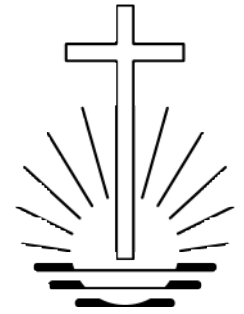


Nasza Rodzina



czasopismo kościoła nowoapostolskiego



Rok 15 · Nr 1 · Styczeń 2003

Mili Bracia i Siostry,

gdy będziecie mieli w swoich rękach niniejsze wydanie czasopisma „Nasza Rodzina”, to już przeżyliście kilka dni nowego roku. W przed nami leżącym czasie, którego treść zasadniczo jest dla nas jeszcze zakryta, ważną jednak rzeczą jest wciąż na nowo się właściwie orientować i określać kierunki naszego biegu ziemskiego. Istnieje wiele dowodów, że narody starożytne próbowały się orientować według prostych środków; na przykład określając pory roku, aby według nich kierować rytm życia. Z żeglarstwa morskiego dawnych czasów wiemy, iż żeglarze na dalekich morzach swoją pozycję mogli określić za pomocą gwiazd.

Bardzo ważną rzeczą dla narodu Bożego jest bez wątpliwości móc stwierdzić, dokąd prowadzi pielgrzymka. W tym celu potrzebne są środki do orientacji. Nasza epoka coraz bardziej cechuje się niepewnością, strachem, rozpadem wielu czcigodnych wartości, a także tradycji. Do tego dochodzi wzbierająca fala dystansowania się od przekonań religijnych. Ponadto zaczyna górować „wiara” w materializm, a uwypuklanie ludzkich zdolności osiągnęło wręcz butną fazę. Jeżeli na ten rozwój popatrzymy z punktu naszej wiary, to myślimy o słowach apostoła: „Najmilsi! Nie dziwcie się, jakby was coś niezwykłego spotkało, gdy was pali ogień, który służy doświadczeniu waszemu...” (1.Piotra 4,12). W tych współcześnie otaczających nas uwarunkowaniach (ogniu), możemy pozostać spokojnymi, ponieważ utrzymywane są pod kontrolą przez mądrego zarządcę wszechrzeczy.

W tych niespokojnych i zmiennych czasach możemy orientować się według wiekuistych prawd nauki Jezusa i Jego ewangelii. Pismo Świąte mówi:

„Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki”.

Słowa te wciąż na nowo znajdują potwierdzenie, kiedy poprzez posłańców Syna słyszymy i przyjmujemy słowo Boże. Ma ono wielką światłość i rozjaśnia ścieżkę wiary. Wskazuje zawsze ten sam kierunek, a mianowicie do góry! Sakramenty zaś dają naszej duszy niezbędną pewność, że jesteśmy w łasce u Boga. Lepsza orientacja nie istnieje.

Dlatego radujemy się z tego, że w nowym roku zdecydowanie i niewzruszenie kroczymy na drodze życia, ponieważ wierne naśladownictwo opłaca się na wieki wieków!

Stale z Wami powiązany pozdrawiam serdecznie

Wasz



Widok Brasilii z wieży telewizyjnej:
w tle sektor rządowy



Od lewej: Główny Apostoł Fehr oraz apostołowie okręgowi Ehlebracht i Fiore



„Teraz nadszedł czas, abym przedstawił wam nazwisko nowego apostoła okręgowego”.

Tymi słowami podczas nabożeństwa w niedzielę, 23 czerwca 2002 roku, w kościele w Brasili, stolicy kraju, Główny Apostoł zapowiedział utworzenie z Brazylii nowego obszaru działania nowego apostoła okręgowego.

Główny Apostoł w Brasili - Brazylia

Urząd apostoła okręgowego dla Brazylii otrzymał apostoł Guillermo Jose Vilor z Argentyny. Apostoła okręgowego Vilor przejmie prowadzenie dzieła Bożego w północnej części Brazylii, dotychczas obsługiwanej przez Kościół terytorialny Nadrenia Północna - Westfalia, a także w pięciu stanach południowej części kraju, dotychczas obsługiwanych przez apostoła okręgowego Maria Fiore z Argentyny. Pracę nowego apostoła okręgowego wspierać będą apostołowie Nicolo Augello oraz Carlos Milioto, który nadal też będzie obsługiwał Urugwaj.

Nasz Główny Apostoł ma nadzieję, że w tym piątym, co do wielkości kraju świata, liczącym 170 milionów mieszkańców, a w którym żyje ponad 52 tysiące chrześcijan nowoapostolskich, w wyniku tego szczególnego błogosławieństwa nastąpi dalszy rozwój, który jeszcze dla wielu wskaże drogę do domu Pańskiego. „Stąd też” - powiedział Główny Apostoł - „już od dawna moim życzeniem było, w porozumieniu z obydwojema apostołami okręgowymi Ehlebracht i Fiore, urzeczywistnić tę myśl jednocząc braci i siostry w Brazylii w jednym ob-

szarze działania apostoła okręgowego”.

Po raz pierwszy w dziejach Kościoła Nowoapostolskiego w Brazylii miała miejsce transmisja nabożeństwa do 17 zborów, tak że ogólna liczba uczestników uroczystości wynosiła 2400 dusz, przy czym 930 braci i siostr uczestniczyło bezpośrednio w kościele w Brasili.

Bracia i siostry z zaproszonych zborów, położonych na północy kraju, aby przeżyć służbę Głównego Apostoła w Brasili, po części musieli pokonać 43-godzinną podróż autobusem. Należy dodać, że koszty tej podróży ponieśli we własnym zakresie, a koszt zakwaterowania został poniesiony przez Kościół terytorialny Nadrenia Północna - Westfalia.

Główny Apostoł odwiedził Brazylię po raz czwarty. Poprzednie wizyty miały miejsce w roku 1989 (Brasilia), w 1994 roku (Rio de Janeiro i Salvador) oraz w roku 1999 (Fortaleza). Wraz z 31 zborami na południu kraju, dotychczas obsługiwanymi przez Kościół terytorialny Argentyna, w Brazylii obecnie jest 30 okręgów, skupiających łącznie 242 zbory i 52172 braci i siostr, obsługiwanych przez 312 sług Bożych.

„Dlatego, bracia, tym bardziej dołożcie starań, aby swoje powołanie i wybranie umocnić; czyniąc to bowiem nigdy się nie potkniecie”.

-2.Piotra 1,10-



Umiłowani bracia i siostry z bliska i z daleka. Minęło prawie trzynaście lat, odkąd ostatni raz byłem tu u was. Muszę powiedzieć, że kościół dobrze się zachował i nadal jeszcze jest pięknym domem Bożym, o co też się staraliście. Jeszcze coś muszę stwierdzić, przez te trzynaście lat wasze dusze stały się piękniejsze. Jak często w tych trzynastu latach dostępowaliście odpuszczenia grzechów i jako bezgrzeszni mogliście stać przed Bogiem? Słowo Boże w tych trzynastu latach zachowało was w wierze. Nie możemy też zapomnieć o tym, że o trzynaście lat przybliżyliśmy się do dnia Pańskiego. Jak długo jeszcze potrwa aż Pan przyjdzie, żeby swoich zabrać do siebie, tego nie wie żaden człowiek. To wie tylko nasz Ojciec Niebieski. Jedno wszakże też wiemy, że żyjemy w czasie dokończenia dzieła Bożego. Mam nadzieję, że w ciągu tych trzynastu lat od moich ostatnich odwiedzin, u każdego z was wykształtowała się nowa istota w Chrystusie.

Słyszałem też, że niektórzy z was wielce się poświęcili, będąc 43 godziny w

podróży, aby tu przeżyć to nabożeństwo. Niechby miły Bóg za to was błogosławił!

Niezależnie, czy przybyliśmy z bliska, czy z daleka, chcemy się radować, że przeżywamy nabożeństwo, w którym objawia się światłość i siła z góry, w którym darowany jest pokój i pocieszenie, w którym wzmacniana zostaje radość w Panu i w Jego dziele. Zaprawdę tak długo, jak jesteśmy na ziemi, to tak całkowicie nigdy nie pojmiemy, jakie wartościowe i ważne jest nabożeństwo. Apostoł Piotr już mówi o żywym słowie Bożym, które jest ważkie życiowo: „...Słowo Pana trwa na wieki. A jest to Słowo, które wam zostało zwiastowane” (1.Piotra 1,25).

Przeczytałem słowo biblijne: „Dlatego, bracia”, dodam tu, i siostry, „tym bardziej dołożcie starań, aby swoje powołanie i wybranie umocnić”. Powołanie i wybranie pozostaje tajemnicą Bożą i aktem łaski Bożej. Niewątpliwie dopiero w wieczności zrozumiemy, dlaczego miły Bóg wybrał akurat mnie i ciebie. Wybranie było Jego sprawą. Umocnienie wybrania jest naszą sprawą. Dlatego też

każdego dnia naszą prośbą do Ojca Niebieskiego niech będzie: „Panie, daj, abym pozostał wiernym i w naśladownictwie!” Przez naśladownictwo osiągniemy cel, największy ze wszystkich celów: zostać przyjętym w dniu Pańskim i uczestniczyć w weselu Baranka.

Chciałbym wam przeczytać słowo z 119 Psalmu: „Pokój pełny mają ci, którzy kochają Twój zakon, na niczym się nie potkną” (Psalm 119,165). Dlaczego prawo Boże można miłować? Ponieważ zakon Boży jest miłością. Apostoł Paweł już mówi, że miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego (por.Rzymian 5,5). Wskutek tego wszyscy, którzy tylko tego chcą, mogą miłować prawo Boże.

Jak brzmi to prawo Boże? Jezus kiedyś powiedział: „Będiesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, a bliźniego swego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się cały zakon i prorocy” (por.Ew.Mateusza 22, 37-40). Kto miłuje te przykazania, ten ma pokój i się nie potknie.



Wróćmy do naszego dzisiejszego słowa biblijnego, mili bracia i siostry. Co musimy uczynić, aby umocnić nasze wybranie i powołanie?

Po pierwsze pozostać przy słowie Bożym i jego przestrzegać. To zapewnia nam siłę w wierze. Po drugie pozostać w pierwszej miłości i wypełniać uczynki miłości. Powtarzam świadomie: Miłość jest rozlana w nas przez Ducha Świętego! Po trzecie prowadzić intensywne życie modlitwne. Kto to czyni, ten utwierdza swoje wybranie. Utwierdzać wybranie, oznacza też kroczyć wąską drogą. Główny Apostoł Schmidt już kiedyś powiedział: „Dla mnie wąska droga jest zawsze wystarczająco szeroka”. Zatem tą drogą można iść, jeśli się tylko tego chce. Czasami mimo wszystko można się potknąć, nawet upaść i się skaleczyć. W nabożeństwie otrzymujemy nowe siły, aby wstać, a także zostają opatrzone nasze rany.

Wyobraźmy sobie drogę, która prowadzi na wysoką górę. Na takiej drodze można się potykać, jeśli nie ma się odpowiedniego obuwia. Co to oznacza w

przenośnym sensie? Nieodpowiednie wyposażenie i niewystarczająca gotowość. My jesteśmy gotowi iść tą drogą, drogą do celu wiary.

Na takiej drodze mogą też leżeć kamienie. Gdy się o nie potknie, wtedy można upaść. Ważne jest, aby na nowo wstać! Co oznaczają kamienie na naszej drodze? To są złości i irytacje. Jeśli się z tego lub owego złości, być może z powodu brata i siostry, być może z powodu diakona, kapłana, wtedy można się potknąć. Chciejmy mieć otwarte oczy i maścić je maścią na oczy, żebyśmy z powodu złości nie upadli. Omijajmy kamienie!

Na drodze do celu pewnego razu mogą też być ciernie. Co oznaczają ciernie w przenośnym sensie? Są to troski i zmartwienia.

Pan Jezus w podobieństwie o czworakiej roli powiedział, że nasienie padło między ciernie i tam zostało zaduszone. Wówczas wyjaśnił, że ciernie to troski tego świata. Jedną troskę jednak chciejmy mieć zawsze. Niechby też pozostała żywa w naszych sercach, a mianowicie, aby stać się godnym na dzień Pana, aby nowa

istota tak się w nas rozwinęła, żeby mógł nas zabrać. Na drodze do celu nie pozwólmy się uwikłać w ciernie! Oczywiście, niekiedy mamy troski. Wówczas jednak wszystko mówimy miłemu Bogu w modlitwie, a On wie, co jest dla nas dobre. Kto jest na drodze naśladownictwa, tego spotka tylko to, co dopuszcza Bóg! Ta pewność zmusza wszelkie troski do milczenia.

Na drodze mogą też być nierówności. W wyniku tego także można się potknąć. Czym są takie nierówności? Porównać je można z wątpliwościami.

Droga, która prowadzi wwyż niekiedy może być oblodzona. Z powodu zimna wszystko zamara. Tu w Brazylii być może nie możecie sobie tego wyobrazić, ale w tym małym kraju skąd pochodzę, zimą znamy śnieg i lód. Kto nie uważa wychodząc zimą na dwór, kiedy wszystko jest oblodzone, ten szybko może się zachwiać i upaść, a nawet może coś sobie złamać. Oblodzona droga jest obrazem niewiary. Strzeżmy się przed zimnem niewiary.

Mili bracia i siostry, wciąż na nowo



umacniamy cudowne powołanie i wybranie, prosząc Pana codziennie: „Daj mi siłę do pozostania wiernym”. „Czyniąc to bowiem” - mówi Apostoł Paweł - „nigdy się nie potkniecie”. Wówczas ani złości, ani troski, ani wątpliwości, ani niewiara, nie doprowadzą nas do upadku, ale pozostaniemy na tej drodze, na której Pan postawił nas z łaski i zmierzamy do celu, do dnia Pańskiego. Jak zmierzamy? W wierze, miłości i w nadziei. W ten sposób mili bracia i siostry dojdziemy do celu i na wieki wieków nie będziemy żalowali, że byliśmy wiernymi naśladowcami.

Proszę was wszystkich, stańcie się coraz piękniejsi w wewnętrznym człowieku, tak, aby wyrosły cudowne duchowe postacie, aby w dniu Pańskim, kiedy opadnie wszystko to, co zewnętrzne, ujawniły się duchowe osobistości. Tego życzę wam wszystkim z całego serca.



Przybyłem do Brazylii ze szczególnego powodu. Już przed pewnym czasem rozmawiałem z apostołem okręgowym Fiore z Argentyny i apostołem okręgowym Ehlebrachtem z Nadrenii Północnej-Westfalii o tym, że Brazylia, piąte co do wielkości państwo świata, licząca miliony mieszkańców, powinna być obsługiwana przez jednego apostoła okręgowego, który ponosiłby odpowiedzialność za całe dzieło Boże w tym kraju. Teraz nadszedł czas, abym przedstawił wam nazwisko nowego apostoła okręgowego. Tym samym apostołowie okręgowi Fiore i Ehlebracht kończą swoją pracę w tym kraju, ponieważ mają jeszcze w wielu innych krajach dużo, naprawdę dużo pracy. W wyniku ustanowienia własnego apostoła okręgowego w tym wielkim kraju, jestem przekonany, że dzieło Boże będzie się dalej rozwijało. Niechby wielu zbłądzonych odnalazło drogę z powrotem do Pana. Niechby wielu obojętnych zyskało nową radość. Niechby wierni stawali się coraz wierniejsi. Niechby doszło jeszcze wielu szukających, tak ażeby rozrastały się istniejące już zbory, a nowe były zakładane!



Apostoł okręgowy Vilor (pośrodku) z konfirmantami 2002 roku w kościele w Bosque da Saude



W ostatnich latach zbudowana została gigantyczna sieć informatyczna zwana „Internet”. Ma ona kolosalny wpływ na wszystkie dziedziny życia i daje nieprzewidziane możliwości podejmowania różnorodnych powiązań z całym światem.

Liczba korzystających z sieci i po niej „surfujących” jest niewyobrażalna - podobnie jak czas, który poświęca się tej sprawie. Niejeden poruszający się w tej ogólnosiwiatowej sieci zostaje zniewolony obfitością ofert.

Duchowo także z każdego miejsca na świecie możemy połączyć się z Panem. Poprzez tę „sieć informacyjną” dowiadujemy się o planie zbawienia Bożego. Ta sieć jednak nas nie zniewala. Bezpiecznie możemy z niej korzystać, a także dobrze się w niej czuć.

Częścią tej „sieci” są modlitwy, poza tym odwiedziny domowe sług Bożych u braci i siostr. Przez Ducha Świętego objawione słowo rozjaśnia nam drogę wiary i według niego możemy się orientować.

Takie odwiedziny powinny być dla nas wartościowe: „Nie puszcę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz”, tymi słowami nalegał Jakub na posłańca Bożego.

Połączenie z Bogiem

Błogosławieństwo Boże tym samym pragnieniem możemy ściągnąć na siebie i modlić się ze sługą Bożym. W każdej duszy może to spowodować nawrócenie się ku dobremu.

Pomyślmy o Abrahamie. Gdy upał dnia doskwierał najbardziej, wtedy przyjął trzech mężów, ugościł ich i uczcił. Poznał w nich Pana. Dali Abrahamowi obietnicę, że narodzi się mu syn, w wyniku czego Abraham stanie się ojcem wielkiego narodu. W takim połączeniu z Panem Abraham wstawiał się także za sprawiedliwymi w Sodomie.

Pomyślmy o odwiedzinach Pana Jezusa w domu celnika Zacheusza. Tenże człowiek małej postaci, aby móc zobaczyć Pana, wszedł na drzewo. Gdy Jezus przechodził obok tego drzewa, wtedy wezwał celnika do zejścia. Jezus zapragnął wsta-

pić do jego domu. Te odwiedziny wywołały pozytywne skutki u Zacheusza. Żałował swoich błędów i chciał naprawić wiele z tego, co wcześniej czynił źle. Jezus stwierdził: „Dziś zbawienie stało się udziałem domu tego!”

W Internecie może się zdarzyć, że jakieś połączenie nie dochodzi do skutku. Czasami linie są przeciążone. To jednak nie może się zdarzyć z połączeniem z naszym Ojcem Niebieskim. Tu „linia” jest zawsze wolna!

Zatroszczmy się też o to, żeby tak pozostało. Nie blokujmy połączenia. Nie stawiamy przeszkód na drodze, ale zabiegajmy o to, aby wszystko, co pochodzi od Pana, stało się naszym działem.

Guillermo Vilor

Apostoł okręgowy Guillermo Vilor urodził się 11 maja 1944 roku. Do urzędu apostoła został powołany 13 maja 1984 roku. Od dnia 23 czerwca 2002 roku służy jako apostoł okręgowy w nowo utworzonym Kościele terytorialnym Brazylia.

Pojednanie

W niniejszym artykule
zajmiemy się pojednaniem
zdziałanym poprzez ofiarę
Chrystusa, a także przedstawimy,
w jaki sposób każdy
może dostąpić pojednania.

Dlaczego pojednanie z Bogiem?

Powszechnie w sensie międzyludzkiem przez pojednanie rozumie się naprawienie zmałowanego stosunku. Pojednanie zmierza do odtworzenia pierwotnego, niezburzonego stanu.

Stosunek między człowiekiem a Bogiem został zakłócony na skutek grzechu. Grzech jest wyrazem wrogości i opierania się Bogu. Ponieważ wszyscy ludzie są grzesznikami (por. Rzymian 3,23), wszyscy potrzebują pojednania z Bogiem, aby usunąć wrogość. Wynikające z tego faktu poznanie wyraźnie jest podkreślane w Starym Testamencie. Całe stworzenie było bardzo dobre (1. Mojżeszowa 1,31). W wyniku podstępstwa węża Ewa i Adam zostali zwiedzeni do nieposłuszeństwa wobec przykazania Bożego. Grzech zapanował wśród ludzkości i się rozszerzał. Wnet doszło do bratobójstwa (por. 1. Mojżeszowa 4,3-16). Grzech przeniknął myślenie i dążenie ludzi i doprowadził do osądu Bożego w postaci potopu (por. 1. Mojżeszowa 6,6.7).

Bóg przez Mojżesza dał swojemu narodowi zakon. Od tej chwili naród wiedział, co Bóg nakazywał, a czego zakazywał. Tym samym całemu ludowi została obwieszczona wola Boża. Okazało się jednak, iż nikt nie mógł wypełnić całego zakonu! Stąd zrodziło się poznanie, że człowiek sam z siebie nie jest zdolny do prowadzenia bezgrzesznego życia.

W zakonie Mojżeszowym Bóg ustanowił służbę ofiarną, która spowodowała, że Bóg zakrywał grzechy. Krew zwierząt ofiarnych Bóg akceptował jako wyraz pojednania za grzechy ludzi. Jednakże pełne pojednanie w takim sensie, że zostałyby anulowane grzechy, nie było możliwe do osiągnięcia w starym przymierzu (por. Hebrajczyków 10,4.11). Prze-

paść pomiędzy Bogiem a ludźmi była nie do pokonania ze strony grzesznika.

Nie tylko pomiędzy Bogiem a człowiekiem istniała przepaść, ale cały świat z powodu grzechu znalazł się w stanie oddalenia od Boga (por. Rzymian 8,19-22). To ujawnia się w międzyludzkiej wrogości, wywodzącej się z wrogości do Boga. Diabeł, książę tego świata, działa wśród ludzi i prowadzi do grzechu (por. Efezjan 2,1-3). Skutkiem grzechu ostatecznie jest śmierć, oddzielenie od Boga.

Jezus Chrystus jest pojednaniem

Miłość Boża do świata i do człowieka torowała drogę, prowadzącą z wrogości do pokoju. Ta miłość objawiła się w ten sposób, że Bóg posłał na świat swego Syna: „W tym objawiła się miłość Boga do nas, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy przezeń żyli. Na tym polega miłość, że nie myśmy umiłowali Boga, lecz że On nas umiłował i posłał Syna swego jako ubłaganie za grzechy nasze” (1. Jana 4,9.10).

Pojednanie ma swoje źródło w miłości Bożej. Dla wybranego narodu, któremu Bóg poprzez objawienie swej woli i ustanowienie służby ofiarnej okazał pewną bliskość, jako człowiek został narodzony Syn Boży. Istniejąca jednak wrogość ludzi wobec Boga ujawniła się w nieprzychylnym stosunku do Jezusa Chrystusa (por. Dzieje Ap. 2,22.23).

Swoją śmiercią ofiarną na krzyżu Jezus sam ofiarował się za grzeszników. Wina, która obciążała ludzkość została uregulowana śmiercią na krzyżu (por. Kolosan 2,14). Ta niepowtarzalna ofiara jest potwierdzeniem faktu, że Bóg pojednał ze sobą ludzi w Chrystusie. Jezus Chrystus jest: „ubłaganie za

grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata” (1.Jana 2,2).

Przez Chrystusa dokonane pojednanie dotyczy całego stworzenia. Pokój z Bogiem stał się ponownie możliwy. Apostoł Paweł pisze: „Ponieważ upodobał sobie Bóg, żeby ...przez Niego (Chrystusa) wszystko, co jest na ziemi i na niebie, pojednało się z Nim dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża Jego” (Kolosan 1,19.20).

W jaki sposób każdy człowiek indywidualnie staje się uczestnikiem pojednania, w jaki sposób dochodzi do pokoju z Bogiem? Poprzez wiarę! W Liście do Rzymian Apostoł Paweł przedstawia tę podstawową prawdę, że przez wiarę w Jezusa Chrystusa my ludzie mamy dostęp do łaski. Będąc wyposażeni darem Ducha Świętego, będąc pojednani przez moc anulującą grzech w wyniku świętego chrztu wodnego oraz zwiastowania odpuszczenia grzechów, a także wzmacniani przez ciągłe przyjmowanie ciała i krwi Jezusa w świętej wieczerzy, jesteśmy bliscy Bogu. Nie jesteśmy już wrogami, ale jesteśmy pojednani poprzez śmierć Syna Bożego.

Związana jest z tym nadzieja, że osiągniemy przyszłą wspaniałość, którą da Bóg oraz ufność, że zostaniemy ocaleni przez Zmartwychwstałego. Wszystko to nie mogliśmy zdobyć sami, wszystko to jest darem Bożym „przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa... przez którego teraz dostąpiliśmy pojednania” (por.Rzymian 5,1-11).

Urząd zwiastujący pojednanie

Poselstwo o pojednaniu przez ofiarę Chrystusa rozprzestrzeniali apostołowie Jezusa poprzez zwiastowanie słowa. Jak Syn został posłany przez Ojca na ten świat, aby działać pojednanie, tak Jezus posłał na ten świat apostołów (Ew.Jana 17,18), żeby głosili radosne poselstwo, że Bóg pojedna z sobą świat, że istnieje odpuszczenie grzechów. Apostołom Jezus udzielił pełnomocnictwa do odpuszczania i zatrzymywania grzechów (por.Ew.Jana 20,23). To polecenie apostołowie wypełniali niegdyś, a także jako posłańcy na miejscu Chrystusa wypełniają je dziś.

Jak pojednanie musiało wyjść od Boga, tak też służba pojednania może wychodzić tylko od Boga. Ta służba wypełniana jest przez apostołów. Apostoł Paweł pisze: „A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał z sobą przez Chrystusa i porучzył nam służbę pojednania, to znaczy, że Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania. Dlatego w miejsce Chrystusa poselstwo sprawujemy, jak gdyby przez nas Bóg upominał; w miejsce Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem” (2.Koryntian 5,18-20). Sprawą wierzącego jest przyjęcie z wiarą posłańca Chrystusa i jego słowa, a przez to dostąpienie pojednania z Bogiem.

Pojednawczość w zborze

Pojednanie dokonane przez Jezusa powinno się ukazywać w życiu wierzącego. Każdy jeden jest zobowiązany do gotowości pojednania. Wynioskować to możemy ze słów Jezusa, głoszonych podczas „Kazania na górze”: „Jeśli byś więc składał dar swój na ołtarzu i tam wspomniał byś, iż brat twój ma coś przeciwko tobie, zostaw tam dar swój na ołtarzu, odejdz i najpierw pojednaj się z bratem swoim, a potem przyszedłszy, złóż dar swój” (Ew.Mateusza 5,23.24).

Z pojednania z Bogiem wynika roszczenie kierowane do każdego, aby tak się zachowywał, żeby ujawniała się w nim istota Chrystusa: „A nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia. Wszelka gorycz i zapalczliwość, i gniew, i krzyk, i złorzeczenie niech będą usunięte spośród was wraz z wszelką złością. Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg odpuścił w Chrystusie” (Efezjan 4,30-32).

Te słowa dotyczą wszystkich pieczętowanych także i dziś. Potyczki okopowe w gronie braci, nieustające spory i waśnie wśród braci i sióstr, obłudne pomówienia i tym podobne zachowania świadczą o braku gotowości do poważnego traktowania pojednania zdziałanego przez Chrystusa oraz o braku woli do życia godnego tegoż pojednania.

Nabożeństwo w plenerze

Stany Zjednoczone Ameryki: Bracia i siostry ze zborów Northglenn, Colorado Springs, Littleton i Lafayette w okręgu Denver spotkali się w niedzielę 14 lipca 2002 roku w Newton Mountain Park. Po nabożeństwie w plenerze, które przeprowadził apostoł Ernest Vovak, około 220 braci i sióstr pozostało jeszcze razem na pikniku w pięknym parku. Dzieci i młodzież popołudnie tego dnia spędzili na grach i aktywnościach sportowych.

Zawsze pięknie w takcie...



Szczególne nabożeństwo dla młodzieży

Zambia: Więcej niż 4000 młodzieży 22 czerwca ub.r. zebrało się na nabożeństwo w kościele centralnym w Lusace. Apostoł okręgowy Duncan Mfune służył słowem biblijnym z Przypowieści 3,9: „Czcij Pana darami ze swojego mienia i z pierwocin wszystkich swoich plonów!”

Obecny też był apostoł okręgowy pomocniczy Ndandula, jak i trzech pozostali apostołowie, a ponadto burmistrz stolicy kraju oraz przedstawiciele organizacji, prowadzący program młodzieżowy na temat HIV i AIDS. Apostoł Michael Deppner, międzynarodowy koordynator tych programów w Kościele Nowoapostolskim, informował o środkach zaradczych Kościoła przeciwko tej zakaźnej chorobie. W ślad za tym pewien mężczyzna, który od siedmiu lat jest zakażony tym wirusem, relacjonował, jak wygląda jego życie i z czym musi się zmagać na co dzień.



Zbór podczas prezentacji: apostoł okręgowy Mfune, apostoł Michael Deppner, apostoł okręgowy pomocniczy Ndandula (w 1 rzędzie od prawej)

Spotkanie młodzieży w Kitchener

Kanada: Młodzież z Kanady i z okręgu Chicago (Stany Zjednoczone) w dniach 23-25 sierpnia ub.r. spotkała się w Kitchener. Sobotni program przewidywał wycieczkę nad wodospad Niagara. Tam młodzież mogła wybrać pięć różnych tras zwiedzania okolic wodospadu. W niedzielę przed południem apostoł okręgowy Leslie Latorcai przeprowadził nabożeństwo dla młodzieży w kościele centralnym w Kitchener. Poza kanadyjskimi apostołami i biskupami obecni też byli apostoł Wilbert Hoffmann z Olympii/Waszyngton oraz biskup Karl Orlofski z okręgu Chicago. Obaj w minionym czasie szczególnie opiekowali się młodzieżą w okręgach Nordwest i Chicago, obsługiwanych przez Kanadę. Od dnia 30 września 2002 roku obydwaj okręgi, a także apostoł i biskup należą do obszaru działania apostoła okręgowego Richarda Freunda (Stany Zjednoczone). Po nabożeństwie młodzież wraz ze swoimi opiekunami spożyła obiad na świeżym powietrzu.



Radość ze wspólnoty: młodzież z Kanady i z okręgu Chicago

Pierwsze odwiedziny na Fidżi

Fidżi: Od 10 do 14 lipca 2002 roku apostoł okręgowy Andrew Andersen z Australii odwiedził braci i siostry na archipelagu Fidżi. W towarzystwie biskupa Carla Schoonrada, starszego okręgowego Hallera (Nowa Zelandia) i ewangelisty okręgowego Seru apostoł okręgowy przeprowadził nabożeństwa w Bucalevu, Natalau, Lambasa i Nasinu, w których uczestniczyło ogółem 813 braci i sióstr oraz gości. Apostoł okręgowy pieczętował 61 dusz. Ewangelista okręgowy Seru został ustanowiony w urząd starszego okręgowego. Ponadto ustanowionych zostało kilku sług Bożych, a także został powołany przewodniczący dla nowo utworzonego zboru w Suwie. Starszy okręgowy Haller, który w minionych 12 latach odbył 30 podróży na wyspy został odciążony od tego zadania. Obsługę tego regionu przejął biskup Schoonrad.



Starszy okręgowy Haller, biskup Schoonrad i apostoł okręgowy Andersen (od lewej) po przywitaniu przez dzieci w jednym ze zborów Fidżi

Wspólnota w zborze Libala



Apostoł Nsamba pomaga rozdzielać podarunki wśród braci i sióstr

Zambia: Apostoł Robert Nsamba i biskup Michael Milupi 7 lipca 2002 roku z okazji nabożeństwa dla umarłych odwiedzili zbor Libala.

Popołudnie spędzili w gronie około 80 braci i sióstr. Spotkanie to zorganizowała młodzież na rzecz wdów, wdowców i sierot. Było to pierwsze tego rodzaju wydarzenie w zborze.

Poza rozmowami oraz specjalnie przygotowanym programem szczególną atrakcją tego popołudnia był też rozdział małych upominków, zwłaszcza żywności i odzieży, wśród potrzebujących.

Pomoc dla bezdomnej rodziny

Kanada: Falę gotowości niesienia pomocy ze strony współobywateli, jak i prawdziwej braterskiej miłości przeżyła pięcioosobowa rodzina nowoapostolska ze zboru Fergus/Ontario. 13 lipca ub.r. całkowicie spłonął ich dom. Czujny sąsiad zauważył ogień o piątej nad ranem, włamał się do domu i obudził całą rodzinę. Dzięki temu bez szkody mogli opuścić dom, który całkowicie padł ofiarą płomieni. Miejscowi przedsiębiorcy, przyjaciele, krewni oraz bracia i siostry ze zboru Fergus dnia 21 czerwca ub.r. uczestniczyli w akcji niesienia pomocy dla naszych braci i sióstr. Na terenie posesji kościoła w Fergus w przedsięwzięciu dobroczynnym wzięło udział między 800 a 1000 osób z okolic o promieniu 150 kilometrów.



Dzieci w historycznym wozie strażackim



Przed kościołem w Fergus/Ontario odbyła się akcja pomocy dla rodziny, której spłonął dom

Już piętnaście lat...

Polska: Wraz z niniejszym numerem czasopisma „Nasza Rodzina” rozpoczynamy piętnasty rok jego wydawania w Polsce. Czas minął bardzo szybko od chwili, w której trzymaliśmy w ręku pierwszy polski egzemplarz.

„Raduję się wraz z Wami z tego udanego wydania...”, pisał w swoim liście nasz Główny Apostoł Richard Fehr, przy czym życzył nam wszystkim, aby czytanie wywoływało w nas rozmyślanie, a także radość i poznanie w wierze.

Mamy nadzieję, że nadal nas to cieszy, oraz że nadal do naszych domów trafi każdy kolejny egzemplarz, któremu z uwagą poświęcimy nasz czas, radując się słowem i dziełem Bożym.

Transmisja satelitarna w dwóch Kościołach terytorialnych



Siedzący od lewej: apostoł Milioto, apostołowie okręgowi Vilor i Fiore, apostoł Augello; stojący od lewej: apostołowie Allende (w stanie spoczynku), Teti, Cabanelas, Passuni i Batista

Apostołowie okręgowi Vilor i Fiore (od lewej) za ołtarzem kościoła centralnego w Buenos Aires



Nabożeństwo w Nampundwe

Zambia: W sobotę 13 lipca 2002 roku, bracia i siostry ze zboru Nampundwe radowali się z odwiedzin apostoła okręgowego pomocniczego Charles'a S. Ndanduli. Niewielka miejscowość Nampundwe leży około 45 kilometrów na zachód od stolicy Lusaki. Ogół mieszkańców pracuje w kopalni Nampundwe przy wydobywaniu siarki. W uroczystym nabożeństwie wzięło udział ponad 500 braci i sióstr oraz gości.



Powitanie apostoła okręgowego pomocniczego Ndanduli w Nampundwe

Argentyna: Ponad 11 tysięcy braci i sióstr, w sobotę 13 lipca ub.r., przeżyło nabożeństwo przeprowadzone przez apostoła okręgowego Maria Fiore w głównym kościele w Buenos Aires. Uroczystość ta była transmitowana satelitarnie wizją i fonią do 91 zborów w Argentynie i Brazylii.

W tym nabożeństwie współsłużył apostoł okręgowy Guillermo Vilor, który prowadzi Kościół terytorialny Brazylii, a ponadto służyli też apostołowie Nicolo Augello i Carlos Milioto. Obaj apostołowie wspierają apostoła okręgowego Vilora w jego wielkim obszarze działania, jakim jest Brazylii.

Przed nabożeństwem zostało odtworzone 45-minutowe nagranie wideo na temat działalności apostołów z ostatnich sześciu miesięcy. Prezentacja zakończyła się uroczystością ustanowienia apostoła okręgowego Vilora, dokonanej przez Głównego Apostoła w Brazylii 23 czerwca 2002 roku.

Zdjęcie tytułowe: Gmach parlamentu i senatu

NASZA RODZINA czasopismo kościoła nowoapostolskiego; Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce, PL 81-520 Gdynia; ul.Akacyjowa 50/50A-B; tel.: (0-58) 621 94 01; tel./fax: (0-58) 664 92 88; e-mail: acnak@nak.org.pl; internet: <http://www.nak.org.pl>
W sprawie otrzymywania czasopisma oraz innych publikacji i informacji o Kościele Nowoapostolskim prosimy zwrócić się do Wydawcy.
Wszelkie prawa zastrzeżone; Indeks 366579; Nakład do 4500 egzemplarzy.